DZIENNIK BAŁTYCKI

Dzisiejszy nakład limitowany 68568

ROK XI, NR 293 (3879) SOBOTA, 8 GRUDNIA 1956 R. Cena 20 gr.

Z kampanii przedwyborczej

Instancje terenowe mają jak największą swobodę w doborze kandydatów do Sejmu

WARSZAWA (PAP). Wojewódzkie i powiatowe komisje porozumiewawcze stronnictw politycznych i organizacji społecznych mają obecnie okres najintensywniejszej pracy przedwyborczej. Praca ta ma na celu ustalenie kto zostanie wpisany na okręgowe listy kandydatów na posłów do Sejmu.

Listy te zgłoszone zostaną przez okręgowe komitety wyborcze Frontu Jedności Narodu, które powoływane są w poszczególnych okręgach wyborczych. Ponieważ jednak okręgi wyborcze obejmują najczęściej po kilka powiatów, przed podjęciem przez komitety ostatecznej decyzji co do składu listy kandydatów, sprawa ta dyskutowana jest właśnie w komisjach porozumiewawczych, zarówno powiatowych jak i wojewódzkich.

Jak się dowiaduje sprawozdawca PAP **władze centralne stronnictw politycznych i organizacji społecznych postanowiły pozostawić jak największą swobodę w doborze kandydatów do Sejmu swym instancjom terenowym.** Postanowienie to jest realizowane.

W praktyce sprawa przedstawia się następująco: **władze centralne stronnictw politycznych i organizacji społecznych powzięły decyzję jedynie co do tzw. kandydatów centralnych,** a więc członków władz centralnych stronnictw i organizacji społecznych. Łącznie — będzie zgłoszonych w całym kraju zapewne około 70 takich kandydatów. W pozostałych wypadkach **decyzje o tym, kto będzie reprezentował w Sejmie określoną organizację polityczną czy społeczną podejmą instancje wojewódzkie i niższe tej organizacji.**

Całokształt pracy politycznej, mającej na celu ustalenie list kandydatów Frontu Jedności Narodu nie mieści się w żadnych ściśle określonych ramach organizacyjnych. Na każdym terenie praca ta układa się inaczej. O jej przebiegu decydować będą nie tylko organizacje polityczne i komisje porozumiewawcze, ale w równej mierze sami wyborcy, którzy już obecnie bardzo aktywnie uczestniczą w zebraniach przedwyborczych, organizowanych przez PZPR, ZSL, SD i organizacje społeczne.

Równolegle do politycznej pracy przedwyborczej, która ożywia się z dnia na dzień, wobec zbliżającego się już ustawowego terminu zgłaszania list kandydatów — trwają przygotowania do technicznego przeprowadzenia samego aktu wyborczego

Rozmowy między NRD a Polską w sprawie łączenia rodzin rozdzielonych przez wojnę

WARSZAWA (PAP). W dniach od 4 do 7 grudnia br. delegacja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych NRD pod przewodnictwem sekretarza stanu — **J. Hegena** uzgodniła z delegacją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL pod przewodnictwem podsekretarza stanu — **Z. Szneka** organizacyjne zasady kontynuowania prac przy łączeniu rodzin rozdzielonych przez wojnę.

Łączenie rodzin odbywać się będzie tak z Polski do NRD, jak i z NRD do Polski.

Rozmowy toczyły się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i przyjaźni.

Apel prezydium ZG SDP do dziennikarzy

WARSZAWA (PAP). W dniu 6 bm. obradowało Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, wybrane przez walny zjazd SDP.

Zebrani, solidaryzując się z wystąpieniem w Katowicach I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki postanowili m. in. zwrócić się do wszystkich zespołów redakcyjnych w Polsce o wyrażenie zgody na przesunięcie terminu płatności kwot należnych dziennikarzom z tytułu zaległych należności w związku z niewłaściwym stosowaniem uchwały Rady Ministrów w sprawie warunków pracy i płacy dziennikarzy z 9 maja 1955 r.

Narada w sprawie handlu zagranicznego rozpoczęta

(Od specjalnego wysłannika)

W dniu wczorajszym w Warszawie rozpoczął dwudniowe obrady kilkudziesięcioosobowy aktyw handlu zagranicznego. Jednym z przewodniczących narady został dyrektor gdyńskiego Hartwiga, Kogutowski.

Na wstępie członek Biura Politycznego KC PZPR **Edward Gierek** zakomunikował zebranym, iż dotychczasowy minister handlu zagr. **Dąbrowski** z powodu długotrwałej choroby złożył rezygnację, zaś jego miejsce obejmie **Witold Trąmpczyński**, wybitny polski finansista i ekonomista.

Pierwsze pół dnia obrad upłynęło na wysłuchaniu trzech referatów wprowadzających. Pierwszy referent, red. **Gadziemski**, dotychczasowe opłakane wyniki naszego handlu zagranicznego ocenia jako skutki niewłaściwego planowania w gospodarce narodowej, zaś niezrównoważenie naszego bilansu płatniczego — zdaniem referenta — uniemożliwiało spokojną, rzeczową i planową politykę handlu zagranicznego. Nasze położenie geograficzne oraz długotrwałe wojny, przechodzące przez nasz kraj, powodowały to, że — zdaniem referenta — „nie ma dziś u nas geniusza, który by mógł realizować prawo osiągania największych efektów gospodarczych drogą najmniejszych nakładów".

Zdaniem referenta istnienie i działalność agentów zagranicznych i firm pośredniczących winna być — ze względu na interes państwa — zbadana przez specjalną komisję.

Drugi referent, dyr PIHZ dr **Gall** w interesujących wywodach jako jedną z przyczyn sytuacji w naszym handlu zagranicznego widzi **nieuzasadnione przerosty importu nad eksportem,** który swymi wpływami dewizowymi nie pokrywał kosztów sprowadzanych do kraju towarów zagranicznych.

W pogoni za dewizami dla pokrycia importu **prowadzimy politykę eksportową sprzeczną nieraz z bieżącymi interesami kraju (np. eksportując tarcicę czy masło) lub eksport nierentowny, jak to było w wypadku statków morskich.** Nie analizowaliśmy rentowności handlu zagranicznego, nie badaliśmy też amortyzacji naszych wkładów w ten handel.

Dr Gall zwrócił uwagę, że chociaż kierunki naszego handlu zagranicznego były w zasadzie słuszne, to jednak struktura handlu naszego z NRD i Czechosłowacją nie jest właściwa, eksportujemy bowiem do tych krajów surowce, otrzymując w zamian maszyny nie zawsze najlepszej jakości. **Musimy przejść na handel zagraniczny maszynami, inaczej nasz handel zagraniczny będzie handlem kraju gospodarczo zacofanego.**

Trzeci referent — **Staniecki** — omówił politykę kadro-

● Dokończenie na str. 2

Przygotowania do krajowej narady młodzieży wiejskiej

Od kilku tygodni wśród byłych działaczy „Wici" ZWM oraz działaczy ZMP odbywają się dyskusje o żywotnych sprawach ruchu młodzieży wiejskiej.

W wyniku tych dyskusji i ostrych nieraz polemik grupa działaczy postanowiła wziąć na siebie obowiązek przygotowania krajowej narady młodzieży wiejskiej — a więc narady przedstawicieli kół wiejskich, ZMP, nowopowstających kół młodzieży wiejskiej oraz powiatowych i wojewódzkich komitetów organizacyjnych.

W dniu 6. XII. br. odbyło się zebranie, na którym utworzono komitet przygotowawczy krajowej narady młodzieży wiejskiej i przyjęto wspólne oświadczenie. Komitet przystąpił natychmiast do działania i zwraca się do wszystkich, którzy pragną wziąć udział w przygotowaniu narady, o pomoc i współpracę.

Adres komitetu — Warszawa, ul. Smolna 40, II piętro, tel. 6-35-08.

Na Węgrzech zanotowano nową falę rozruchów

BUDAPESZT (PAP). W stolicy Węgier widać ostatnio objawy wzmożonego niepokoju wśród ludności. **Po mieście rozrzucono ulotki, nawołujące do wznowienia strajku generalnego i nawet do wystąpień zbrojnych.** Radio budapeszteńskie skomentowało ten fakt, jako propagandę elementów, pragnących przeszkodzić normalizacji życia w kraju. Doszło do kilku demonstracji.

Węgierska agencja prasowa MTI doniosła na ten temat co następuje:

„W środę o godz. 11.30 przed bursą politechniki na ulicy Berosynei zatrzymały się radziecki wóz pancerny i kryta brezentem ciężarówka. Zakomunikowano młodzieży, że istnieją informacje, iż w bursie ukryto wielką ilość broni i amunicji. Gdy rozpoczęła się rewizja, przystąpiono w jednym z pomieszczeń bursy do sprawdzania dokumentów studenckich. Tymczasem przed bursą zgromadził się podniecony tłum. Pewne elementy poczęły szerzyć wśród ludności fałszywe pogłoski, jakoby studentów wywożono całymi grupami. Później jednak samochód pancerny i ciężarówka wycofały się nie zabierając ani jednego studenta. Cywilni agenci policji odjechali następnie wozem policyjnym. Nie ustał jednak niepokój.

Wypadki powyższe spowodowały szybkie rozszerzenie się fałszywych pogłosek, które przybrały niepokojące rozmiary.

W środę wieczorem centralna dyrekcja policji budapeszteńskiej zakomunikowała, że w tym dniu „doszło w stolicy do kilku zbiegowisk".

Nastąpiły aresztowania, rozpraszane były gromadzące się tłumy.

* * *

Poruszenie wywołane ostatnimi zajściami trwało do późnego wieczora 6 bm. Wśród ludności krążyły rozmaite pogłoski na temat przyczyn i

● Dokończenie na str. 2

Młodzież żąda utworzenia Rewolucyjnego Związku

WARSZAWA (PAP). W toku obrad ogólnopolskiej narady przedstawicieli młodzieżowych grup, komitetów organizacji rewolucyjnych toczy się dyskusja. **Dominującym akcentem prawie wszystkich wystąpień było żądanie, aby narada proklamowała powstanie Rewolucyjnego Związku Młodzieży.**

Powołana przez uczestników narady komisja wnioskowa przygotowuje dokumenty, które zostaną przedstawione zebranym do zatwierdzenia.

Druga nota Jugosławii w sprawie Nagy

BELGRAD (PAP). W dniu 6 bm. rząd jugosłowiański wystosował drugą notę do rządu Kadara domagając się wyjaśnienia sprawy b. premiera Imre Nagy'a. W nocie tej rząd jugosłowiański uważa, iż Imre Nagy udał się do Rumunii nie z własnej woli

Nowoczesna pogłębiarka

Tor wodny, prowadzący od Szczecina do Świnoujścia wymaga ciągłego oczyszczania i pogłębiania. Przed kilku dniami wpłynęła do Szczecina, zakupiona w NRD a wykonana przez stocznię w Rostocku nowoczesna pogłębiarka czerpakowa „Mątwa". Pogłębiarka ma wydajność ponad 400 m sześciennych, a więc prawie dwa razy większą od wydajności posiadanych przez nas pogłębiarek. „Mątwa" wykonywać będzie prace, związane z utrzymaniem odpowiedniej głębokości w porcie i dojeździe do niego. Na zdjęciu: pogłębiarka przy nabrzeżu w porcie szczecińskim.

CAF fot. Cieślak

Związek Radziecki nie będzie pokrywał kosztów utrzymania sił policyjnych NZ w Egipcie

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu komisji budżetowej Zgromadzenia Ogólnego NZ, delegat radziecki, ambasador ZSRR w Waszyngtonie **Zarubin** oświadczył, **że Związek Radziecki nie będzie pokrywał części kosztów utrzymywania sił policyjnych ONZ w Egipcie i zażądał, aby koszty te pokryli sprawcy agresji — Wielka Brytania, Francja i Izrael.** Związek Radziecki — powiedział Zarubin — nie respektowałby żadnej rezolucji Zgromadzenia Ogólnego w sprawie podziału kosztów między państwa członkowskie ONZ.

Delegat Nowej Zelandii **Leslie Munro** kwestionując stanowisko Związku Radzieckiego oznajmił, że **część kosztów utrzymania sił policyjnych musi ponieść Egipt.** Przedstawiciel Egiptu **Ahmed el Messiri** sprzeciwił się stanowisku delegata Nowej Zelandii.

Powołanie komisji dla zbadania odpowiedzialności pracowników Głównego Zarządu Informacji WP za wypadki łamania praworządności

WARSZAWA (PAP). Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa, powołana została — w wyniku porozumienia między ministrem obrony narodowej, ministrem sprawiedliwości i generalnym prokuratorem PRL — Komisja dla zbadania odpowiedzialności pracowników Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego za wypadki łamania praworządności w latach ubiegłych.

W skład Komisji, której przewodniczącym jest Marian Mazur — zastępca prokuratora generalnego PRL, wchodzą: Mieczysław Szerer — sędzia Sądu Najwyższego, Stanisław Kotowski — prezes Sądu Wojewódzkiego województwa warszawskiego oraz płk. Adam Uziemblo — przedstawiciel MON.

Komisja w pierwszej kolejności bada sprawę odpowiedzialności osób winnych dostarczenia fałszywych dowodów, bądź wymuszania zeznań, na podstawie których zapadły w latach 1951—1953 wyroki, skazujące w stosunku do 19 oficerów Wojska Polskiego.

Opinia publiczna była już informowana o sprawie całkowitej rehabilitacji wszystkich tych 19 oficerów W. P.

W dn. 13 października br. oświadczenie na ten temat złożył prokurator generalny PRL — Marian Rybicki w czasie obrad sejmowej komisji administracji i wymiaru sprawiedliwości.

Należy przypomnieć, że wyroki skazujące na karę śmierci 19 oficerów, zapadły w poszczególnych sądach wojskowych na podstawie zeznań uzyskanych w toku śledztwa trwającego około 2 lat i przy zastosowaniu niedozwolonych metod badań, przymusu fizycznego i psychicznego. Oskarżono ich o tworzenie w poszczególnych służbach Wojska Polskiego komórek wywiadowczo-szpiegowskich, podległych bezpośrednio tzw. grupie Tatara.

Na wniosek Naczelnej Prokuratury Wojskowej zgromadzenie sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego rozpatrzyło ponownie sprawy tych oficerów i uchyliło skazujące ich wyroki, co oznacza pełną ich rehabilitację.

Jubileusz 36-lecia Szkoły Morskiej w Gdyni

W dniu wczorajszym i dzisiaj Szkoła Morska w Gdyni obchodzi jubileusz 36 lat istnienia.

Uroczystości związane z trzydziestą szóstą rocznicą powstania Szkoły Morskiej zainaugurowano w piątek o godz. 17 **Apelem Poległych** na dziedzińcu tej szkoły.

W programie uroczystości dnia dzisiejszego przewidziano zwiedzanie Szkoły Morskiej przez licznych gości, następnie o godz. 16.30 akademię uczniów i kierownictwa w auli Szkoły Morskiej, gdzie odbędzie się część oficjalna i artystyczna. Wieczorem o godz. 21 rozpocznie się zabawa taneczna.

O uroczystościach jubileuszowych gdyńskiej Szkoły Morskiej napiszemy w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Bałtyckiego".

(maz)

Amerykański pocisk zdalnie kierowany umknął spod kontroli

NOWY JORK (PAP). Rzecznik amerykańskiego ministerstwa obrony zakomunikował, że w czasie przeprowadzanej w czwartek na Florydzie próby z pociskiem zdalnie kierowanym zawiodły urządzenia sterujące, w rezultacie czego pocisk nie areagował na sygnały „wzywające" go do powrotu nad punkt wystrzelenia i pomknął dalej w nieznanym kierunku.

Ministerstwo obrony USA nie podało, czy pocisk wypełniony był materiałem wybuchowym. Zasięg działania pocisków, z którymi przeprowadza próby armia amerykańska wynosi 8.000 km. Zdaniem ekspertów „buntowniczy" pocisk, który umknął spod kontroli nie jest niebezpieczny. Posiada on bowiem specjalne urządzenie, które pozwala na zniszczenie pocisku w wypadku, gdy zejdzie on z właściwego kursu.

Dowództwo lotnictwa amerykańskiego podało, że pocisk zdalnie kierowany, który „odmówił posłuszeństwa" instalacji nim kierującej, spadł w dżungli brazylijskiej.

Koła wojskowe USA są zdania, że odnalezienie pocisku będzie niemożliwe, ponieważ wobec gęstości dżungli wykrycie miejsca jego upadku przez samoloty jest mało prawdopodobne.

Już od jutra wydanie B kaszubskie

„DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO"

obejmie cały obszar Kaszub w woj. gdańskim. Od niedzieli więc czytelnicy powiatów LĘBORK, PUCK i WEJHEROWO otrzymywać będą wydanie B, w którym zamieszczać będziemy również informacje i artykuły, dotyczące tych powiatów.

Spółdzielczość samopomocowa przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze

WARSZAWA (PAP). Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" — oraz PZGS-y w całym kraju przyjmują zamówienia od rolników na takie maszyny rolnicze, jak traktory „Ursus", silniki elektryczne, duże młocarnie itp., które dotychczas sprzedawane były spółdzielniom produkcyjnym i ośrodkom maszynowym. Chociaż dostawa zamówionych maszyn rozpocznie się w zasadzie na początku przyszłego roku, to jednak już obecnie pewna ich liczba znajduje się w sprzedaży.

PZGS-y sprzedały dotychczas ok. 50 traktorów „Ursus", których cena została ustalona na 58 tys. za sztukę. Traktory zakupują przeważnie rolnicy, którzy założyli spółki maszynowe. Inne, mniejsze maszyny, jak młocarnie i silniki, zakupywane są również przez pojedynczych rolników.

Wiadomość o sprzedaży dużych i poszukiwanych maszyn rolniczych dla chłopów gospodarujących indywidualnie przyjęto z dużym zadowoleniem.

Następca Wołodyjowskiego

(Radiotelefonem od naszego wysłannika)

Czwartek, 6. XII.

Ósmy medal dla Polski zdobył we czwartek wieczorem w Melbourne w turnieju szablistów Pawłowski. Podobnie jak w finale drużynowym i w indywidualnym srebrny medal przypadł nam po bardzo ciężkiej walce. Jak dramatyczny i pełen napięcia był finał między najlepszymi szablistami świata świadczy fakt, że jedno trafienie zadecydowało o srebrnym i brązowym medalu. Początek był dla nas wyjątkowo nieprzyjemny.

W „rodzinnym" pojedynku pomiędzy Pawłowskim i Zabłockim wygrał Pawłowski 5:1. Zabłocki przegrywa następnie z Kuźniecowem 4:5. Porażka ta deprymuje „Kajtka", który żalił się, że nie tylko fizycznie, ale i psychicznie jest zmęczony turniejem. Wynikiem tego przegrana walka z mistrzem olimpijskim Kovacsem 1:5. Nastrój Zabłockiego udziela się Pawłowskiemu. Do tego jeszcze udane dwa tusze sędziowie przyznają jego przeciwnikowi Narduzzi (Polak ulega Włochowi 2:5). Pawłowski jest zdenerwowany i mało ruchliwy. Ze świetnym szablistą radzieckim Kuźniecowem przegrywa 3:5.

W momencie, gdy nie liczyliśmy już nawet na punktowane miejsce, następuje pierwsza sensacja. Pawłowski, który w trudnych sytuacjach umie się zdobyć na wspaniały zryw, zwycięża b. mistrza olimpijskiego Gerevicha 5:3. Zabłocki jest jednak nadal apatyczny. Francuzowi Lefevre ulega 2:5.

Po 15-minutowej przerwie na planszy — mistrz olimpijski Kovacs i Pawłowski. W Polaka jakby weszły nowe siły. Jest szybki, ma wyostrzony refleks i silnie atakuje. **Po kilku chwilach oklaskujemy wygraną Pawłowskiego** 5:2. Spośród Węgrów Karpati, kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Po szóstej z kolei wygranej (nad Francuzem Lefevre 5:2) sprawa złotego medalu jest przesądzona. Dostał się on w godne ręce.

Lecz o srebrny i brązowy medal walka trwa. **Największe szanse na drugą lokatę ma Kuźniecow, który ma tylko dwie porażki i ostatnią walkę z nienajlepiej dysponowanym tego wieczora Węgrem Gerevichem oraz Paw-**

● Dokończenie na str. 2

WRZZ w Gdańsku przestała istnieć trzeba więc mądrze rozgospodarować jej lokalem

Dnia 6 bm. na ostatnim „historycznym" posiedzeniu plenarnym nastąpiło rozwiązanie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Gdańsku. Tak więc w myśl uchwał plenum CRZZ ta instancja związkowa przestała istnieć.

Niektóre funkcje byłej rady, jak np. sprawy budownictwa indywidualnego i współpracy z radami narodowymi, przejmuje nowopowstała Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Związków Zawodowych. Trzeba tu zaznaczyć, że komisja ta nie będzie zatrudniała żadnych pracowników etatowych, a rola jej będzie polegała na koordynowaniu prac poszczególnych zarządów okręgowych związków zawodowych.

Na marginesie likwidacji WRZZ nasuwają się pewne uwagi. Oto proponuje się na przykład niezbyt szczęśliwe rozwiązanie problemu pomieszczeń, dotychczas zajmowanych przez WRZZ. Wolnych pokoi będzie już w najbliższym czasie dziesięć. Ma się przenieść do nich z Mikołajek Dyrekcja Okręgowa FWP.

Naszym zdaniem jest to projekt niefortunny. Po co sprowadzać do Gdańska instytucję, zarządzającą ośrodkami wczasowymi, leżącymi przeważnie na Mazurach. Jak wiadomo, w naszym województwie znajduje się zaledwie kilka domów wypoczynkowych, niech by więc ich dyrekcja pozostała na razie w woj. olsztyńskim.

Przy naszych trudnościach lokalowych takie „wygospodarowanie" lokalu nie wydaje się słuszne. W trójmieście znajduje się jeszcze wiele zarządów okręgowych związków zawodowych niepotrzebnie blokujących często mieszkalne lokale.

Pomysł przeniesienia Dyrekcji FWP do Gdańska powstał w związku z projektem zatrudnienia byłych pracowników WRZZ właśnie w tej instytucji. Obecnie i ten powód odpada, gdyż, jak się okazuje, niemal wszyscy z 18 etatowych pracowników byłej rady będą mogli znaleźć odpowiednie zatrudnienie.

Po likwidacji WRZZ pozostaje ponadto pewna ilość mebli. Są one, jak dotychczas, bez przeznaczenia i mogą być przejęte bez zapłaty przez organizacje związkowe zakładów pracy. Dotyczy to blisko 50 biurek, oraz znacznej liczby krzeseł i stołów. Natomiast biblioteka byłej WRZZ będzie przekazana Wojewódzkiej Radzie Narodowej, a szereg książek rozprowadza się już do bibliotek wiejskich przeważnie w powiecie lęborskim.

St.

Na Węgrzech fala rozruchów

● **Dokończenie ze str. 1**

rozmiarów tych incydentów. **W nocy z czwartku na piątek Centralna Dyrekcja Policji Budapeszteńskiej zakomunikowała o aresztowaniu „50 prowokatorów spośród tych, którzy zakłócili pokojową manifestację robotniczą na rzecz partii i rządu".** W komunikacie mówiło się również o **prowokacjach zbrojnych i kilku ofiarach w ludziach.**

Agencja MTI donosi, że w związku z „istnieniem elementów prowokatorskich" **dowództwo radzieckie miasta Eger** (Węgry północne) **wprowadziło tam znów godzinę policyjną**, między 21 a 5 rano **ruch uliczny w tym mieście jest zakazany.**

* * *

Według doniesień agencji MTI, która powołuje się na piątkową prasę budapeszteńską, **liczba aresztowanych w czwartek osób „nie przekracza kilkuset, wbrew pogłoskom, które wymieniały fantastyczne liczby".**

PZPR i ZSL wspólnie opracowują program rolny

WARSZAWA (PAP). **Dla opracowania programu rolnego w oparciu o wytyczne, zawarte w uchwale VIII Plenum KC PZPR i w uchwale IV Plenum NK ZSL, Komitet Centralny PZPR i Naczelny Komitet ZSL powołały wspólną komisję,** która składa się z działaczy obu partii oraz bezpartyjnych działaczy gospodarczych z dziedziny rolnictwa. W skład komisji wchodzą też naukowcy — profesorowie wyższych uczelni, zajmujący się sprawami wsi.

Opracowanie programu rolnego wymaga zbadania i przedyskutowania szeregu problemów, zwłaszcza ekonomicznych. W związku z tym komisja wyłoniła 5 sekcji, które zajmują się konkretnymi grupami zagadnień, przygotowując wnioski do dyskusji.

Wśród spraw, jakie opracowują poszczególne sekcje, są: zagadnienia spójni ekonomicznej miasta ze wsią — zwłaszcza świadczenia wsi i zaopatrywanie rolnictwa w środki produkcji, stosunki własnościowe na wsi, zagadnienie samorządu rolniczego i systemu zarządzania rolnictwem, sprawy spółdzielczości rolniczej, a przede wszystkim jej form i warunków rozwoju oraz sprawy państwowych gospodarstw rolnych i systemu kierowania tymi gospodarstwami.

Na marginesie zebrania „starych" gdańszczan

Trzeba tym ludziom przywrócić wiarę w sprawiedliwość Polski Ludowej

Mimo przenikliwego chłodu i lodowatej szarugi czwartkowego wieczoru, obszerna świetlica DOKP zapełniła się kilkusetosobowym tłumem gdańskiej ludności rodzimej. Jedni przybyli kierowani radosnym uczuciem, że wreszcie odzyskują należne im prawa równości obywatelskiej, zamiarem innych było wyłuszczenie swych bolączek i wyrządzonych krzywd, znaleźli się jednak i tacy, którzy zjawili się tu w całkiem odmiennym celu.

Ci ostatni, zgrupowani w tylnych rzędach, dali znać o sobie już od samego początku zebrania, kiedy to w sposób hałaśliwy i warcholski zaczęli domagać się, **aby dyskusję prowadzić wyłącznie w języku niemieckim.** Dopiero później zrozumiałem przyczynę nieporozumień. Zebranie gdańszczan poprzedzone zostało swoistą „agitacją" nieodpowiedzialnych elementów. Od ulicy do ulicy, od rodziny do rodziny krążyły „pantoflowe wici" o rzekomo „niemieckim zebraniu dla Niemców".

MOWA — KOŚCIĄ NIEZGODY

Ale wróćmy na salę, gdzie niepotrzebnie wytworzyła się już atmosfera w rodzaju tych „na beczce z prochem". Otóż kiedy na mównicę weszła ob. **Krogulowa** i odezwała się po polsku, wrzawa podniosła się ze zdwojoną siłą. Znowu żądano, by dyskutantka mówiła po niemiecku, bo nie wszyscy znają język polski. A gdy nie odniósł skutku zdecydowany sprzeciw członków byłej Polonii Gdańskiej, którzy obstawali za ojczystą mową polską, wielu z nich w uczuciu najgłębszego oburzenia na znak protestu opuściło salę.

Z czego rodzi się ten antagonizm wśród starych, rodowitych gdańszczan? Odpowiedź sama wypływa z czwartkowej dyskusji.

Jest wielu ludzi, którzy mimo wieloletniej dyskryminacji i krzywd nie załamali się, dla których polskość była i jest sprawą honoru i godności osobistej. Jest i druga część gdańszczan, niezdecydowana lub wręcz załamana, która doznanych krzywd nie utożsamia z okresem wypaczeń stalinowskich, ale z polską ojczyzną, część, która — z różnych przyczyn — nie wierzy jeszcze w zachodzące w naszym życiu przemiany. I jest wreszcie nieliczna wprawdzie grupa, której wyraziciel na zebraniu w DOKP stwierdził, że: **„Gdańsk** został zalany przez Polaków".

Czyż można się dziwić, że to — powiedzmy otwarcie — szowinistyczne, prowokacyjne wystąpienie tak boleśnie dotknęło narodowe uczucia polskich „starych" gdańszczan?

PIENIACTWO NIEPOTRZEBNE

Przyznając słuszność trzeźwym wypowiedziom ob. ob. **Dejka, Nitki,** a przede wszystkim **Mokwińskiego** stwierdzamy, że **realizacji słusznych postulatów ludności rodzimej nie osiągnie się drogą pieniactwa i demagogii. Fakt, że partia i rząd ludowy przywracają upośledzonym dotąd ludziom równe prawa obywatelskie, zmierzając do naprawienia krzywd — nie upoważnia nikogo do nieodpowiedzialnych wystąpień, nie licujących z powagą przemian, odnową, jaka zachodzi w naszym życiu.**

Charakterystyczne jest również to, że rej w zakłócaniu spokoju wodzili „etatowi krzykacze" z poprzednich zebrań autochtonów, odbytych w Gdańsku i Wrzeszczu.

Niewątpliwie jest wiele krzywd, wymagających naprawy i rekompensaty. Smutny plon pod tym względem należy zwłaszcza do roku 1945, kiedy to królowało na tych terenach bezprawie i samowola, kiedy niedostateczna znajomość polskiej mowy była wystarczającym pretekstem do grabieży mienia czy wywłaszczania z własnego domu. **Do dziś jeszcze autochtonom odgradza się drogę do zasłużonego awansu i odznaczeń, zamyka się im drzwi na wyższe uczelnie, inwalidzi nie otrzymują należnej renty itp.** Mówili o tym z goryczą Rekowski, Wandtke, Licbarska i inni.

KRZYWDY TRZEBA NAPRAWIĆ

Nadszedł czas, gdy każdy ma prawo upomnieć się o swoje słuszne sprawy — i w miarę możności żądania te będą załatwiane. Na czoło wybija się kilka wynikających w dyskusji palących problemów.

Obok wspomnianych już spraw **potrzebna jest większa troska i uwaga dla ludności rodzimej ze strony miejscowych władz terenowych.** Uzasadnione wydaje się żądanie, aby w imię praworządności ludowej naprawić ludzkie krzywdy i pociągnąć do odpowiedzialności tych, którzy je wyrządzili. **Trzeba również ułatwić wyjazd za granicę tym osobom, które chcą się połączyć z najbliższą rodziną, i odwrotnie — umożliwić powrót do kraju tym, którzy pragną tego, przebywając obecnie za granicą.**

Jak stwierdził przedstawiciel KC PZPR Jerzy Toeplitz, w niedługim czasie zostanie już utworzona komisja dla lokalnego rozpatrywania w sposób sprężysty i sprawny wniosków o wyjazd do Niemiec. Zwolnione w ten sposób mieszkania mają być przeznaczone dla autochtonów.

W ślad za tym zamierzeniem niewątpliwie poczynione będą następne kroki. **Wiara w sprawiedliwość Polski Ludowej musi być tym ludziom przywrócona.** Aby nie były uzasadnione obawy, że „to tylko tak, jak i dawniej, przed wyborami, a później będziemy znowu obywatelami II kategorii".

T. L.

Premier Grotewohl o stosunkach polsko-niemieckich

BERLIN (PAP). Dnia 6 bm. odbyło się w demokratycznym Berlinie posiedzenie Rady Ministrów NRD z udziałem przewodniczących okręgowych rad narodowych. Na posiedzeniu premier **O. Grotewohl** wygłosił przemówienie, w którym poruszył m. in. zagadnienie stosunków między NRD a Polską.

Podkreślając m. in., że właśnie teraz wzmogła się propaganda kół imperialistycznych, szczególnie w Niemczech zachodnich oraz zaznaczając, że te same koła podjęły próby zakłócenia przyjaznych stosunków między NRD a Polską, **premier Grotewohl zapewnił naród i rząd polski, że rząd i ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej stoją zawsze wraz z Polską Ludową na gruncie nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie.**

Następnie premier Grotewohl powitał z uznaniem oświadczenie Władysława Gomułki na krajowej naradzie aktywu działaczy społeczno-politycznych, że Polskę łączą bliskie, przyjazne stosunki i najżywotniejsze wspólne interesy z Czechosłowacją, NRD i innymi krajami demokracji ludowej.

„Wierzę — powiedział premier NRD — że te szczere i przyjazne słowa przyczynią się do tego, że spekulacje imperializmu zachodniego, naszych przeciwników imperialistycznych, zmierzające do zakłócenia naszych stosunków, okażą się błędne i doznają fiaska".

W następnych częściach przemówienia premier Grotewohl wyraził poparcie i solidarność z masami pracującymi Węgierskiej Republiki Ludowej, która — jak powiedział — „pod przewodem rewolucyjnego rządu robotniczo - chłopskiego przystąpiła do leczenia ran zadanych Węgierskiej Republice Ludowej przez bandy Horthy'ego i reakcję międzynarodową". Grotewohl przypomniał również o pomocy materialnej udzielonej ostatnio Węgrom przez NRD.

W końcowej części przemówienia **Grotewohl oświadczył, że dzięki czujności niemieckich mas pracujących próby prowokacji przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej zakończyły się niepowodzeniem.**

Ograniczenie w ruchu pociągów pasażerskich

Coraz szczuplejsze zapasy węgla PKP, spowodowane trudną sytuacją w przemyśle węglowym, zmuszają Ministerstwo Kolei do czasowego ograniczenia ruchu pociągów pasażerskich. Począwszy od dnia 9 bm. przestaną kursować w całym kraju ok. 24 pociągi dalekobieżne i ok. 50 pociągów lokalnych. **Jedynie w okresie świątecznym ograniczeń w ruchu pociągów nie będzie. Natomiast w przeciwieństwie do lat ubiegłych nie będą w tym okresie uruchomione żadne dodatkowe pociągi.**

Narada w sprawie handlu zagranicznego

● **Dokończenie ze str. 1**

wą w handlu zagranicznym. Odznacza się ona szczególnym nieszanowaniem wykształcenia i fachowości. Sytuacja jest wręcz tragiczna. Np. na 344 pracowników zagranicznych naszego handlu jedynie 98 posiada wyższe wykształcenie, 212 średnie, a 125 niżej średniego. W Ministerstwie Handlu Zagr. 185 pracowników posiada wyższe wykształcenie, 177 średnie, a 275 nawet tego nie posiada. Z 62 dyrektorów i wicedyrektorów MHZ 34 posiada wyższe wykształcenie, 26 średnie, dwóch zaś poniżej średniego. W naszej handlowej placówce w Berlinie 4 osoby znają dobrze język niemiecki, 4 dostatecznie, 11 bardzo słabo, a 4 osoby w ogóle nie znają niemieckiego. Nielepiej jest obecnie i w innych placówkach i centralach handlu zagranicznego z ministerstwem włącznie.

Z powodu chóralnych „ostrzeżeń" prasy warszawskiej pierwszy dzień dyskusji upłynął aż nazbyt spokojnie i rzeczowo.

Obrady trwają.

A. Meclewski

Korespondencja „Borby"

BELGRAD (PAP). Dziennik jugosłowiański „Borba" z 6 bm. zamieścił interesującą korespondencję z Budapesztu zatytułowaną „ONZ i Węgry", w której m. in. czytamy:

„Jest rzeczą godną ubolewania, że rząd węgierski od dłuższego już czasu nie zwraca uwagi na te pozytywne w zasadzie i nacechowane dobrymi zamiarami zainteresowanie i troskę światowej opinii publicznej.

Zainteresowanie ONZ wydarzeniami na Węgrzech ale może być sprzeczne z interesami Węgier i przywrócenia spokoju w tym kraju. Stąd nie tylko trudno negować słuszność inicjatywy sekretarza generalnego, ale należy ją przyjąć przychylnie.

Nowe odroczenie wizyty Hammarskjoelda ze strony rządu węgierskiego... wykazuje niezrozumienie ze strony rządu węgierskiego wysiłków sekretarza generalnego ONZ oraz wszystkich tych, którzy przez sekretarza generalnego próbują wpłynąć na pozytywny rozwój sytuacji na Węgrzech.

My w Jugosławii jesteśmy szczególnie zainteresowani w tym, by misja Hammarskjoelda powiodła się. Rozwój sytuacji na Węgrzech idzie — jak się nam zdaje — coraz bardziej w kierunku niezgodnym z osiągniętymi już rezultatami wysiłków zmierzających do przywrócenia spokoju w tym kraju. Nie tylko, że zatrzymano się w połowie drogi, co zawsze mści się i zemściło się już na Węgrzech, ale pewnymi posunięciami bezpośrednio utrudnia się uspokojenie. Ważnym przykładem tego jest sprawa Nagy'ego".

Zakończenie w Delhi obrad generalnej konferencji UNESCO

DELHI (PAP). W środę wieczorem zakończyły się tu 4-tygodniowe obrady generalnej konferencji UNESCO, w których uczestniczyło około 700 delegatów z 70 krajów.

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu konferencja uchwaliła szereg rezolucji, dotyczących programu dalszej działalności UNESCO, a wśród nich **rezolucję, wysuniętą przez delegację polską w sprawie wkładu UNESCO do rozwoju pokojowej współpracy między krajami o różnych systemach społeczno-ekonomicznych.** W głosowaniu nad rezolucją polską wstrzymały się od głosu delegacje pięciu państw: Niemiec zachodnich, Włoch, Czang Kai-szeka, W. Brytanii i Holandii.

Konferencja zaaprobowała również rezolucję w sprawie wymiany kulturalnej między Wschodem a Zachodem, w sprawie działalności UNESCO w zakresie szkolnictwa podstawowego w Ameryce Łacińskiej, w dziedzinie badań nad pokojowym wykorzystaniem energii atomowej itd. oraz podjęła szereg decyzji w kwestiach administracyjnych UNESCO.

Zatwierdzony przez konferencję budżet UNESCO na lata 1957 — 58 wynosi 23.840.000 dolarów.

Przewodniczący konferencji minister oświaty Indii Abul Kalam Azad wygłosił przemówienie, w którym podkreślił doniosłe znaczenie działalności UNESCO dla sprawy pokoju w świetle obecnej sytuacji międzynarodowej.

W pierwszym porywie daliśmy dowody wielkiej ofiarności ale teraz...

(Trzeźwy głos czytelnika)

Proszę o zamieszczenie na łamach „Dziennika Bałtyckiego" mego listu w formie rozpoczęcia dyskusji nad zagadnieniem, które chciałbym poruszyć.

NIEZAPOMNIANE dni polskiego października, dni przełomu w budownictwie socjalizmu w Polsce, poruszyły do głębi cały naród polski. Solidarność wszystkich trzeźwo myślących Polaków z uchwałami VIII Plenum KC PZPR przybrała m. in. postać świadomej rezygnacji z zobowiązań państwa wobec obywateli, co wyraziło się **w masowym deklarowaniu zwrotu obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, ofiarowaniu papierów wartościowych i złota oraz deklarowaniu części zarobków na rzecz skarbu państwa.**

Dyskusja sejmowa, wiece i narady i wiele artykułów w prasie polskiej, poświęconych zagadnieniom żeglugi, rozwoju Polskiej Marynarki Handlowej i portów spowodowały powstanie Funduszu Rozbudowy Floty, na który to fundusz wpływają również ofiary społeczeństwa.

Prasa doniosła o bardzo wzruszającym darze na ten fundusz w postaci jednego dolara ofiarowanego przez pensjonariusza domu starców, który prawdopodobnie nigdy morza nie widział.

Widzimy zatem, że **ofiarność naszego społeczeństwa jest aktem, wypływającym z chęci przyśpieszenia naszego rozwoju,** z chęci usunięcia z naszej drogi, wytyczonej w październiku, przeszkód, których spiętrzyło się bardzo dużo.

I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie jedno „ale".

Równocześnie bowiem z tą niecodzienną ofiarnością obserwujemy, również ze szpalt i ogłoszeń naszej prasy, że odbywa się na bardzo dużą skalę proces wypłacania za kilka lat wstecz niedopłaconych premii i nadpłaconego podatku od wynagrodzeń. Wytworzyła się sytuacja, że w każdym przedsiębiorstwie i urzędzie wyszukuje się gorączkowo wszelkie podstawy prawne do wystąpień o wypłacanie wszelkich możliwych roszczeń.

Jest zrozumiałe, że takie postępowanie ludzi spowodowane rzeczywistymi potrzebami każdego z nas, — bowiem my najmniej łudziliśmy się dotychczasowym wzrostem stopy życiowej — nie napotyka sprzeciwu ze strony najwyższych organów władzy ludowej. Jest zrozumiałe, że najwyższe organy władzy uznały te zobowiązania i ustaliły ich spłatę na dłuższy okres.

Wydaje mi się jednak, że coś tu nie jest w porządku. **Z jednej strony ofiarowaliśmy w pierwszym porywie państwu jego zobowiązania wobec nas, obecnie jednak dochodzimy od państwa sum o wiele większych i inkasujemy je bez najmniejszych skrupułów.**

Należy przypuszczać, że łączna suma zobowiązań państwa dochodzonych obecnie, tak z tytułu mylnie obliczanych premii jak i nadpłat podatku od wynagrodzeń grubo przekroczy 10 miliardów złotych. **Odbije się to bardzo ujemnie na naszej gospodarce państwowej, przez uszczuplenie środków budżetowych z jednej strony, a przez olbrzymi nacisk na rynek wewnętrzny stwarzając niebezpieczeństwo inflacji z drugiej strony.**

Dlatego proszę o rozpoczęcie publicznej dyskusji nad tym zagadnieniem, w szczególności czy słuszne jest, abyśmy w chwili obecnej wyrywali państwu grube miliardy złotych z ręki, powodowali trudności na rynku wewnętrznym, abyśmy z jednej strony dawali jeden złoty, a z drugiej strony żądali kilkakrotnie więcej?

Ja osobiście proponuję publicznie się wypowiedzieć czy takie postępowanie jest słuszne oraz gdyby zainteresowani doszli do takich jak ja wniosków o zrezygnowanie z wszelkich roszczeń wobec skarbu państwa, z przeznaczeniem ich na Fundusz Rozbudowy Floty.

Stanisław Berkowski
Gdańsk — Wrzeszcz

Spełniając prośbę naszego czytelnika zamieszczamy jego list, zapoczątkowując w ten sposób dyskusję nad tym zagadnieniem. Sprawa jest bardzo poważna.

RED.

Następca Wołodyjowskiego

● **Dokończenie ze str. 1**

łowski, mający za przeciwników niepokonanego Karpatiego i Lefevre. Polak walczy, jak w transie. **Mistrz olimpijski Karpati znalazł pierwszego pogromcę w osobie Pawłowskiego (2:5).**

Ostatnie decydujące dwie walki. Jeżeli Pawłowski wygra z Lefevrem, a Gerevich z Kuźniecowem, Polak ma srebrny medal. Jeśli zwycięży szablista radziecki nastąpi dodatkowy baraż pomiędzy Kuźniecowem i Pawłowskim. Nie trudno się domyśleć, jak garstka Polaków denerwowała się i szalała przy każdym udanym tuszu naszego szablisty. **Walka z Francuzem była strasznie zacięta — wreszcie 5:4.**

Szalona owacja, porywamy Pawłowskiego w objęcia. Brązowy medal już mamy pewny. O srebrny medal dla Polaka walczą Gerevich z Kuźniecowem. Jeszcze 10 minut emocji i Węgier wygrywa 5:3. Gratulujemy Pawłowskiemu wspaniałego sukcesu.

Sensacyjne zwycięstwa Pawłowskiego zdopingowały Zabłockiego.

W ostatnich dwóch walkach przeszedł mały szablista samego siebie. **Wygrał z Gerevichem 5:3, a Narduzzi uległ mu w rekordowym stosunku 5:0.** Dało to Zabłockiemu szóste, punktowane miejsce.

— Poziom finałów był dużo wyższy niż w Rzymie — powiedział trener Kevey. — Kolejność miejsc jest sprawiedliwa, ale gdyby Jurek walczył tak od początku jak w ostatnich pojedynkach, wrócilibyśmy ze złotym medalem. Mimo to jest doskonale. Tylko Węgrzy i Polacy mają po 2 szablistów w pierwszej szóstce świata.

Aleksander Skotnicki

Czy będzie przywrócony stopień doktora?

WARSZAWA (PAP). W dniu 11 bm. odbędzie się w Warszawie **zjazd rektorów szkół wyższych z całego kraju.** Obrady poświęcone będą **omówieniu zmian w systemie kształcenia młodej kadry naukowej oraz przepisów o nadawaniu stopni i tytułów naukowych** i związanej z tym reformy centralnej komisji kwalifikacyjnej dla pracowników nauki.

Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP wysuwane są m. in. propozycje **zniesienia stopni kandydata nauk i doktora nauk,** a przywrócenie dawnego **stopnia doktora** i powrotu do habilitacji.

Całkowita rehabilitacja Włodzimierza Lechowicza

WARSZAWA (PAP). W dniu 6 bm. Sąd Najwyższy w wyniku wniesionej rewizji ogłosił wyrok w sprawie **Włodzimierza Lechowicza,** skazanego w lipcu 1955 r. przez Sąd Wojewódzki na 15 lat więzienia. Sąd Najwyższy uchylił tamten wyrok i umorzył postępowanie w tej sprawie.

Plan roczny wykonali, choć do końca br. brak było 26 dni

Handlowców (nie mylić z dystrybutorami!) cechuje spory realizm i odpowiedzialność za wypowiedziane, szczególnie jako zobowiązanie — słowa. Oto pracownicy **MHD Art. Przem. Różnymi w Gdyni wykonali w dniu 5 bm. roczne zadania gospodarcze.** Tym samym załoga tej dyrekcji zrealizowała przed terminem podjęte w dniach VIII Plenum zobowiązanie. Przekroczenie zadań pozwoli dyrekcji tego pionu na odprowadzenie ponadplanowych sum do budżetu państwowego.

Całej załodze MHD przesyłamy nasze gratulacje, innych zaś pytamy: KTO NASTĘPNY?

—●—

O bzach, miłości i biedronkach opowiada „Rudy Kot" przy czarnej kawie

Nowy, interesujący spektakl kabaretu **„RUDY KOT"** (w wykonaniu doskonałych artystów Teatru „Wybrzeże", w opracowaniu scenicznym znanego teatralnego i filmowego reżysera i aktora Stanisława Milskiego) oglądać można **w pięknie odnowionej i przebudowanej kawiarni Klubu Pracowników Kultury,** Gdańsk, Garncarska **18 w niedzielę o godzinie 15,30 i w poniedziałek o godz. 19.**

Przedsprzedaż biletów prowadzi „Orbis" w Gdańsku i Wrzeszczu oraz biuro Klubu III piętro, pokój 2. Zgłoszenia zbiorowe tel. 339-86.

—●—

GDZIE i KIEDY?

TEATRY

GDAŃSK — Teatr Wielki — „Pani ministrowa" — g. 19.

Hala sportowa Stoczni Gdańskiej — zespół cyrkowy Czechosłowacji — g. 16 i 20.

Lalek — siedziba — „Żart olszowiecki" — g. 16.

Teatr Lalek — Gdańsk — szkoła nr 24 — „Miś Kurpik" — godzina 13.

GDYNIA — Dramatyczny — „Rendez vous w Senlis" — godzina 19.

KINA

wg inform. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Dziecko potrzebuje miłości". „Kameralne" — „Samolubna małpka" — „Skandal w Clochemerle" — „Ze wszystkich stron Chin". Wrzeszcz — „ZMP-owiec" — „Ostatni most". „Bajka" — „Pan inspektor przyszedł". „Na manewrach". Nowy Port — „1 Maja" — „Sprawa pilota Maresza". Oliwa — „Delfin" — „Przed maturą".

GDYNIA — „Warszawa" — „Paryski listonosz". „Atlantic" — „Kadet Winslow". „Goplana" — „Błękitna mewa". Grabówek — „Fala" — „Szajka z Lawendowego Wzgórza". Chylonia — „Promień" — „Mordercy są wśród nas". Orłowo — „Neptun" — „Kala Nag". Obłuże — „Związkowiec" — „Prywatne życie Henryka VIII". Rumia — „Aurora" — „Matka".

SOPOT — „Bałtyk" — „Panienki z miedzymiastowej". „Polonia" — „Nikodem Dyzma" — g. 15.30 i 17.45.

Wrzeszcz — ul. Grunwaldzka 42 — „Fotoplastikon" — Brazylia i Arizona.

DYŻURY APTEK

od dn. 8. 12. do dn. 14. 12. 56 r.

Gdańsk — Apteka Nr 52, ul. Długa 54/56. Wrzeszcz — Apteka Nr 16, ul. Grunwaldzka 52. Nowy Port — Apteka Nr 14, ul. Oliwska, — stały dyżur nocny. Oliwa — Apteka Nr 53, ul. Leśna 1. Sopot — Apteka Nr 12, ul 30 Października 791. Gdynia — Apteka Nr 13, ul. Starowiejska 34. Orłowo — Apteka Nr 20, ul. Boh. Stalingradu 66 — stały dyżur nocny. Obłuże — Apteka Nr 63, ul. Bednarska 11 — stały dyżur nocny.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni: I Klinika Chirurgiczna.

Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefony — Centrala: 322-33 do 7 — Biuro wezwań — 016.00.

Czy naprawdę na Wybrzeżu nie ma ładnych kobiet?

Przyznajemy się, że nam wstyd. Śląsk już wybrał swoją „Miss", inne województwa również, a **Wybrzeże milczy.** Ilość przysyłanych do redakcji zdjęć jest tak minimalna, że nasuwają się dwa podejrzenia. **Albo nasze panie są purytankami i uważają, że**

„nie wypada" brać udziału w takiej imprezie, albo naprawdę nie ma na Wybrzeżu ładnych kobiet.

Rozpisaliśmy na ten temat w redakcji błyskawiczną ankietę. Wszyscy zgodnie (prócz jednej osoby płci żeńskiej wstrzymującej się od głosu) stwierdzili, że pięknych kobiet na Wybrzeżu mamy pod dostatkiem. Została więc pierwsza ewentualność, wrodzona wstydliwość naszych piękności.

Trudno jednak wybrać Miss Wybrzeża z opowiadań, tzn. na podstawie... „owszem znam śliczną kobietę, taaka babka..." Chcieliśmy więc przeprowadzić prawdziwie demokratyczne „wybory" —

dać szansę wszystkim ładnym mieszkankom naszego województwa i umożliwić wszystkim naszym czytelnikom wyrażenie opinii o zamieszczonych na łamach „Dziennika" podobiznach najpiękniejszych z pięknych. Ostateczne „podsumowanie" wyborów zamierzamy przenieść na specjalnie w tym celu zorganizowaną imprezę, połączoną z rozdaniem nagród.

Jeżeli ktoś ma lepszy pomysł prosimy o zasygnalizowanie go naszej redakcji. **Chętnie rozważymy.**

Niemniej uważamy, że nasze piękne panie pozbędą się wszelkich uprzedzeń i wezmą udział w konkursie na Miss Wybrzeża. Wstyd byłby straszny gdyby żadna mieszkanka naszego województwa nie stanęła do „walki" o tytuł Miss Polonii.

Toteż apelujemy do wszystkich mężczyzn aby „mobilizowali" swoje ładne znajome i wytłumaczyli im, że **tytuł „Miss" nie hańbi...**

Przypominamy: potrzebne są nam 3 zdjęcia: en face, z profilu i w kostiumie kąpielowym (w gazecie zamieścimy tylko zdjęcie en face) rozmiaru pocztówkowego lub amatorskie (tylko wyraźne odbitki). Wiek kandydatki minimum 17 lat, wymagany wzrost: minimum 160 cm.

Zdjęcia prosimy zaopatrzyć na odwrocie dowolnie wybranym pseudonimem, w osobnej kopercie tym samym pseudonimem oznaczonej zamieścić bliższe dane: imię i nazwisko, zawód, miejsce zamieszkania, wiek, wzrost, kolor oczu i włosów.

P. S. Kobiety „wahające się" informujemy, że wybory miss odbywają się na całym świecie i mają już swoją tradycję. W Polsce przed wojną rokrocznie wybierano najpiękniejszą z pięknych, co poświadczą wszystkie mamy i ciocie dobrze pamiętające te czasy. Poświadczą też, że wiele pism zamieszczało zdjęcia kandydatek na miss i nikt nie uważał to za amoralne zjawisko. Niedawno zresztą „Express Wieczorny" prowadził podobną „kampanię" w związku z poszukiwaniem speakerki do telewizji.

Czy przekonaliśmy?

Takiej szkole trzeba pomóc

Puzony w kotłowni, a klarnety w piwnicy

zapisujemy na konto MPRB nr 2

„Portfel zleceń mamy już wyczerpany". Tak zdaje się brzmi urzędowa formułka przedsiębiorstwa, które nie kwapi się do przyjęcia zamówienia.

Zastanawiałem się, jak przeszczepić tę formułkę na grunt dziennikarski, gdy ob. Antonina Jatczak kończąc swe opowiadania oświadczyła:

„I wobec tego na zebraniu Komitetu Rodzicielskiego podjęto uchwałę, aby pan do nas przyjechał i sam to zobaczył".

TAKIE dictum nie dopuszcza żadnych wykrętów. Trzeba było jechać. Pojechałem. Rozklekotana szóstka popiskując na wirażu szyn stanęła. Koniec trasy, wysiadać. Odnalazłem wreszcie celmej podróży. — Państwową Szkołę Muzyczną na Oruni.

Okna bez szyb, ziejące pustką. Wywalona brama. Żałośnie pochylony żelazny słupek. Wokół pełno gruzu i porzuconych niedbale materiałów budowlanych. Nie widać żywej duszy, widać natomiast ślady rozbabranej roboty. Najwyraźniej świadczy o tym tablica, która głosi, że inwestorem jest MZBM nr 1, a wykonawcą MPRB nr 2. Obie instytucje są skromne. Rubryki: adres — nie wypełniają. Inspektor nadzoru również zachowuje swe incognito. Ujawnia się tylko na drewnianej wizytówce kierownik robót ob. Bartoszewicz.

Mamy do was wiele pretensji ob. kierowniku. Czy słusznie? — Niech czytelnicy po przeczytaniu tego artykułu osądzą sami.

Rozmawiam z dyrektorem szkoły ob. **A. Gradkowską.** Jej zmęczone oczy mówią dużo więcej niż wypowiedziane słowa. Mówią o zmarnowanych wakacjach, o zawiedzionych nadziejach. Mówią o akademii organizowanej na schodach, o roku szkolnym rozpoczętym na podwórzu i o lekcjach prowadzonych w piwnicach.

„Remont miał być ukończony w lipcu. Podjęto zobowiązanie. Mamy już grudzień, a końca nie widać. Stale są jakieś braki — ludzi albo materiałów. Ręce opadają na widok takiej roboty".

Rzeczywiście opadają ręce na widok fachowców, którzy sprzątają gruz i noszą na górę zaprawę w wiaderkach. Opadają ręce, gdy trzeba zrywać ułożony parkiet i tynkować na nowo ściany, bo z góry leje się woda. Opadają ręce i ogarnia gniew na widok niechlujstwa, partactwa, marnotrawionego grosza społecznego. Nikogo tu nie obchodzi, że rosną koszty, że stawia się znak równości między pojęciami sektora państwowego i indolencji. Formułka na temat „obiektywnych trudności materiałowych" rozgrzesza wszystko. Rozgrzesza i to, że 216 młodzieży uczy się w warunkach urągających wszelkim pojęciom.

PUZONISTA ćwiczy w kotłowni. Obok w piwnicy zziębnięty **Jan Dust** wyciąga z futerału klarnet. Chłopak mieszka w **Trąbkach Wielkich.** Do stacji kolejowej ma 6 kilometrów. Janek nie zraża się ani podróżą, ani otoczeniem. Pragnie się uczyć muzyki i to jest najważniejsze.

Kłopoty szkoły na Oruni nie kończą się na „remoncie", który w rb. będzie święcił któreś tam z rzędu rocznicę. Byli i uciążliwi lokatorzy. Był nawet usługowy punkt krawiecki. Wiele bojów kosztowało wykwaterowanie niepożądanych w szkole mieszkańców. Była to cała kampania bitew wygranych i jednej przegranej.

Ob. T. Biegalski ostał się wszelkim próbom wykwaterowania. Nie odpowiadają mu dotychczasowe propozycje mieszkań zastępczych. Dobrze się mieszka w wyremontowanej (są i takie) klasie. Ob. Biegalski zapowiada sprowadzenie swej rodziny, zamieszkałej stale w Bydgoszczy. Należy się spodziewać, że wówczas jedna klasa nie wystarczy, ale może w międzyczasie MPRB nr 2 wyremontuje inne.

Chciałem bezpośrednio dowiedzieć się od ob. Biegalskiego, skąd czerpie swój tupet. Niestety, mieszkanie (czytaj klasa) było zamknięte. Na drzwiach wisiała wizytówka: Tadeusz Biegalski — radny. To mi wyjaśniło wszystko.

Obraz przedstawiony dotąd jest raczej pesymistyczny. Obraz ten nie byłby wierny, gdyby pominąć wrażenia moralne, jakie odniosłem w szkole w czasie swej wizyty. Powiem krótko — nie spotkałem się dotąd z takim przywiązaniem uczniów, nauczycieli i rodziców do szkoły.

SZKOŁA ta to jednocześnie kuźnia pracy społecznej. 70 ekip młodzieżowych wykorzystanych lepiej od Estrady to duma i ambicja mieszkańców Oruni. **Takiej szkole trzeba pomóc. Trudno zrozumieć, że nie zapewnia tej pomocy ani Miejska Rada, ani Wydział Kultury Prez. WRN.**

Rozmyślałem o tych sprawach siedząc już w tramwaju. Nagle do wagonu wtargnęły dwie młode osoby. Na ładnych buziach malował się wysiłek olimpijskiego biegu. Chwytając powietrze, jak ryby na piasku, natarły na mnie gwałtownie.

„To pan jest z redakcji. Niech pan zaraz wysiądzie z tramwaju".

Błyskawicznie uczyniłem rachunek sumienia. Nie mogłem przypomnieć sobie żadnego morderstwa, ani nic takiego, co byłoby w kolizji z prawem. Uparłem się, że nie wysiadę. Tramwaj ruszył, a młode osoby uspokoiwszy się nieco wyjaśniły sprawę.

„Goniłyśmy za panem, bo trzeba o tym napisać. Trzeba, aby ludzie dowiedzieli się, jaka jest nasza pani dyrektor i nasi nauczyciele. Pani pracuje po 12 godzin i więcej. Myśli tylko o szkole. A nauczyciele? — jak zawiało klasy śniegiem, to bezinteresownie przychodzili do prywatnych mieszkań uczyć młodzież. A Komitet Rodzicielski to w jednym tylko roku wyposażył szkołę w instrumenty na sumę 15 tys. złotych.

Słuchałem tej relacji, słuchali pasażerowie i konduktor. Nie wiem, czy wszyscy byli podobnie wzruszeni jak ja. Dziewczęta skończyły swą opowieść i wysiadły na kolejnym przystanku.

„Niech pan się nie gniewa na nas" — rzuciły mi na pożegnanie.

Nie gniewam się! Serdecznie was pozdrawiam i życzę całej Oruni wytrwania w walce o stworzenie swojej szkole takich warunków, na jakie sobie rzetelnie zasłużyła.

W. H.

—●—

Parę słów ważnych dla gospodyń

O handlu w przededniu świąt

Do świąt pozostało zaledwie kilanaście dni, a gospodynie już zaczynają przygotowywać artykuły potrzebne do wypieku ciast, martwią się, czy będzie można bez trudu dostać ryby itp.

Jak nas informuje **Woj. Zarząd Handlu,** większość artykułów zdobiących świąteczne stoły będzie można nabyć w sklepach już **w przyszłym tygodniu.** W „Delikatesach" w tej chwili są: rodzynki, migdały, ananasy w plastrach, sardynki, figi, koniaki zagraniczne, oliwa z oliwek i inne frykasy.

Cukierki choinkowe, wędliny, ryby, olejki aromatyczne i przyprawy do ciast ukażą się w sprzedaży we wszystkich sklepach na parę dni przed świętami. Według obietnic (nie obiecanek), masło bez specjalnych trudności nabędziemy w przyszłym tygodniu, a po 17 bm. — masło kuchenne w taflach (po 40 zł — 1 kg). Z proszkami do pieczenia na razie kłopot, niemniej sądzimy, że i z tym się upora nasz handel uspołeczniony i na żadnym stole w czasie świąt nie zabraknie ciasta na proszkach.

Z importu otrzymamy 45 ton mandarynek, 80 ton pomarańczy, 250 ton cytryn oraz dostateczną ilość rodzynków, dalsze partie fig, kalifornijskich śliwek, różnych przypraw korzennych, a także papierosy bułgarskie i radzieckie. (Uwaga, to wszystko nie tylko w „Delikatesach"!).

A co z rybami? — zapyta niecierpliwa gospodyni. I o rybach parę słów. **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Ryb twierdzi i przyrzeka: przygotowaliśmy na święta dużo ryb, świeżych, marynowanych i wędzonych. Trójmiasto chyba zaspokoi 90 ton ryb słodkowodnych w tym 60 ton karpi.** Z mrożonych ryb, WPHR oferuje szczupaki, sandacze, leszcze, liny i filety dorszowe. **Sprzedaż karpi żywych i śledzi solonych będzie się odbywać w sklepach rybnych i w sklepach PSS.**

Prócz ryby i ciasta na święta trzeba zjeść także trochę mięsa. Przetwórnie mięsne obiecują dużo mięsa, różne gatunki wędlin, tanich i droższych. Nie braknie galeronów i szynek. W „Delikatesach" zaś będziemy mogli nabyć drób. Która gospodyni nie chce porać się z pieczywem w domu — może liczyć na nasze zakłady piekarnicze. Podobno smakowitych ciast i tortów będzie bardzo dużo.

Jeszcze wypada wspomnieć o choinkach. Sprzedawane będą od 12 bm. **Gdzie i w jakich punktach trójmiasta będzie można je kupić, poinformujemy naszych czytelników w najbliższych numerach „Dziennika".**

K. P.

—●—

TELEFONEM z MO.

W ub. sobotę po południu w Gdyni przy ul. Żeromskiego nr 4, trzema ciosami w głowę został zamordowany 43-letni **Piotr Izdebski.** Jak wykazało śledztwo, mordu dokonał pod wpływem żony zamordowanego **18-letni Zdzisław Pietrukojc** zam. **w Gdyni przy ul. Św. Piotra 7.**

Pietrukojc i Izdebska zostali aresztowani.

* * *

W poniedziałek 3 bm. o godzinie 13 **Tadeusz Sowiński,** który przyjechał do Gdyni z Częstochowy poszedł ze swym kolegą **Zbigniewem Jędrzejczakiem** na spacer nad morze. Spacer skończył się bardzo przykro, gdyż na plaży chłopcy zostali napadnięci przez 18-letniego **Wojciecha Stepułkowskiego** (zamieszk. Gdynia, ul. Podjazdowa 2) i jego rówieśnika **Czesława Tarczyńskiego** (zam. w Gdyni, ul. Warszawska 4).

Tadeusz Sowiński w czasie napadu został dotkliwie pobity i okradziony z 1.000 zł.

Sprawcy napadu po przestępstwie pojechali taksówką do Sopotu na „obiad". O tym, że tego rodzaju wyczyny bezkarnie ujść nie mogą, szybko przekonali się Tarczyński i Stepułkowski, którzy wczoraj zostali aresztowani z nakazu prokuratora. (Lig.)

Występują sławni artyści cyrkowi Czechosłowacji

Tylko 2 dni gościć będziemy na Wybrzeżu najlepszych artystów cyrkowych Czechosłowacji. Wystąpią światowej sławy artyści cyrkowi. M. in. w programie czeskim ujrzymy słynną tresurę lwów i tygrysów prowadzoną przez Krystofa Maleka, ocenianą przez fachowców, jako najlepszą tresura lwów i tygrysów w Europie.

Do programu przygrywać będzie 15-OSOBOWA ORKIESTRA JAZZOWA POD DYREKCJĄ KAMILA HALA.

Dzisiejsze występy zespołu czeskiego w hali sportowej stoczni w Gdańsku o godz. 16 i 20, a w niedzielę o godz. 15 i 19.

Ceny biletów: zł 10, 15 i 20.

Przedsprzedaż prowadzą kioski „Ruchu" i oddz. „Orbisu" w trójmieście oraz biuro festiwalowe — hotel „Orbis", pok. 108. Kasa na miejscu czynna 3 godz. przed przedstawieniem.

MIGAWKI wybrzeża

Co roku to samo

Temat — dzięki zaopatrzeniowcom od siedmiu boleści — jest nieśmiertelny. Przed każdą zimą brakuje w sklepach ciepłej odzieży, rękawic i... lofixu. Te czarne łatwopalne kulki mają podobno zastąpić przy podpałce drewno, którego naprawdę nie mamy pod dostatkiem.

— Handlowcy z MHD i central chemicznych — CZYŻBYŚCIE WSZYSCY MIELI W DOMU CENTRALNE OGRZEWANIE?

(z)

Miejskie Komisje Porozumiewawcze Gdyni i Sopotu

Wczoraj powstała w Gdyni Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych i Organizacji Społecznych, do której weszli: **Janusz Gąsiorowski** — I sekretarz KM PZPR, **Jan Manowski** — sekretarz KM PZPR, **Mikołaj Kamiński i Józef Brandt** — przedstawiciele Stronnictwa Demokratycznego, **Jan Kubaszek** — ZSL, **Wawrzyniec Bora** — delegat Frontu Narodowego, **Janusz Cieszyński** — ZMP, **Anna Ciarka** — LK, **Jerzy Chyliński** — przedstawiciel Zw. Zaw. Marynarzy i Rybaków, **Bolesław Bardyński** ze Zw. Zaw. Metalowców oraz **Gerard Vetter** przedstawiciel spółdzielczości pracy w Gdyni.

Przewodniczącym komisji został sekretarz KM PZPR w Gdyni **J. Gąsiorowski,** zastępcą **Mikołaj Kamiński** (SD), sekretarzem **Wawrzyniec Bora** (FN). W obradach komisji bierze udział jako obserwator **Henryk Łukowicz** przedstawiciel niedawno powstałego Zrzeszenia Kaszubskiego.

* * *

W czwartek 6 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych i Organizacji Społecznych miasta Sopotu. Komisja ukształtowała się w następującym składzie: przewodniczący **mgr Wiesław Lewczyński,** I sekretarz KM PZPR, członkowie: z ramienia PZPR — **Roman Kosznik,** ze Stronnictwa Demokratycznego — **Bożydar Gonziewicz i inż. Władysław Błażejewski,** z ZSL — **Karol Lityński i Kazimierz Woźniak,** ze związków zawodowych — **Jan Gajewski,** członek ZNP, z Ligi Kobiet — **Wanda Jezierska,** ze spółdzielczości — **Izydor Olewniak** i przedstawiciel młodzieży student WSE **Józef Kawałko.**

Członkowie komisji przedyskutowali obowiązki stojące przed posłem. Przedstawiciele wszystkich partii i organizacji, reprezentowani w komisji, doszli do wspólnego wniosku, że najlepiej interesy mieszkańców Sopotu będzie mógł reprezentować w Sejmie wiceminister żeglugi **prof. Tadeusz Ocioszyński. W związku z tym wysunęli go jako jedynego kandydata Sopotu do Sejmu.**

Komisja postanowiła się zbierać raz na tydzień. Ponadto mieszkańcy Sopotu będą mogli nawiązywać kontakt z komisją codziennie w gmachu Komitetu Miejskiego PZPR w Sopocie przy ul. 20 Października 764 (tel. 520-59).

Przypominamy, że...

...dziś o godz. 16, w Morskim Domu Kultury w Nowym Porcie zebranie przedwyborcze ludności rodzimej — członków byłej Polonii Gdańskiej. W poniedziałek, 10 bm. o godz. 18 w świetlicy Gdańskich Zakładów Opakowań Blaszanych (ul. Ułańska) zbierają się mieszkańcy Dolnego Miasta.

Jutro „Radiowe Rendez-vous"

W sali Prezydium MRN w Gdyni przy ul. Bema, w niedzielę 9 bm. o godz. 18 odbędzie się ciekawa impreza pt. **„Radiowe rendez vous".** Udział biorą: **Regina Bielska i Janusz Grecer** — piosenki, **Hanna Zawadzka i Kazimierz Kwec** — taniec, mistrz „czarnej magii" — **Jaro, Zbigniew Korpolewski i Edward Ofierski** — konferansjerka oraz zespół instrumentalny Polskiego Radia **„Albatros".** W programie błyskawiczne konkursy — „Zgaduj zgadula".

Przedsprzedaż biletów w cenie 15, 12, 9 i 6 zł w „Orbisie" i w kasie na miejscu na 2 godz. przed przedstawieniem.

Spotkanie ze św. Mikołajem

PDT we Wrzeszczu w tym roku nawiązał ścisły kontakt ze św. Mikołajem, angażując go znów na miejsce Dziadka Mroza. Współpraca dyrekcji PDT ze św. Mikołajem zaoszczędziła temu ostatniemu uciążliwej wędrówki po domach. Worek z prezentami był naprawdę okazały, jeżeli św. Mikołaj zdążył w niedługim czasie obdarować 116 dzieci.

Każde z dzieci otrzymało kartę wstępu z numerkiem, uprawniającym do tradycyjnego losowania. Nagrody — fanty: wspaniała kolej, duży samochód i pokaźnego misia wygrały: Marysia, Bożena i Ryś.

Impreza bardzo się podobała wszystkim dzieciom i ich rodzicom, a następne spotkanie ze św. Mikołajem — na gwiazdkę

Fot. J. Ferster

ŚMIAŁO i szczerze

Do dzieci z innych szkół

Na zebraniu Rady Drużyny naszej szkoły podstawowej nr 17 we Wrzeszczu nasz drużynowy zapoznał nas z tym, w jakim stopniu pomogliśmy naszym koleżankom i kolegom węgierskim, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji.

Napawa nas dumą to, że harcerze i uczniowie przekazali na pomoc Węgrom 1.507,17 złotych, najbardziej wyróżniła się klasa VIa, która zebrała 302.40 zł. Nie szczędzili w zbiórce wysiłku nasi najmłodsi koledzy z klas pierwszych i drugich, np. Ewunia i Jacek (tak się podpisali na liście) z klasy I d uzbierali 86 zł, klasa II d — 115 zł itd.

Bardzo byśmy się cieszyli,

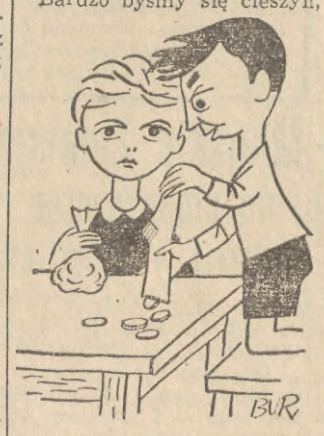

żeby się o tym dowiedziały dzieci z innych szkół.

Rada drużyny harcerskiej
przy szkole podst. nr 17

Zgodnie z życzeniem naszych najmłodszych czytelników podajemy ten list do wiadomości innych dzieci i równocześnie dziękujemy za przesłane nam pozdrowienia. RED.

W innych LISTACH

OBIETNICA TO NIE LATARNIA

Przy ul. Marynarki Polskiej w Gdańsku panują nieprzerwanione ciemności, mimo że słupy tam są i że wystarczyłyby tylko 3 czy 4 lampy — reklamuje ob. **Fr. Rożek.** — W zeszłym roku przed wyborami do rad narodowych przyrzeczono mieszkańcom solennie oświetlenie ulicy, ale potem jakoś o tym zapomniano... Mieszkańcy jednak nie zapomnieli i proszą o oświetlenie ulicy w myśl zasady, że lepiej późno niż wcale.

W RADIO

CIEKAWSZE AUDYCJE w SOBOTĘ 8. 12. 56 r. na fali średniej 230 m

6.00 i 7.00 — Stan pogody i DZIENNIK. 8.09 — Przegląd prasy. 8.18 — Melodie rozrywkowe, wyk. ork. dęta w Lipsku. 9.20 — Koncert. 10.00 — Pog. pt. „Domy z plastyku". 10.30 — Koncert Chopinowski. 11.30 — Czajkowski: Kantata „Moskwa". 11.55 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 15.10 — Albeniz — suita „Espana". 15.30 — Aud. dla dzieci „Przygody Mucka". 16.45 — Reportaż akt. 17.00 — Sprawozdanie z zakończenia Igrzysk Olimpijskich. 17.40 — Dziennik Wybrzeża — lok. 18.00 — Komentarz morski — lok 18.10 — Przeboje i zespoły — lok. 18.30 — Muzyka i akt. 18.55 — Nowości muzyki rozrywkowej. 19.30 — „Co nowego za granicą". 19.45 — Rosyjska pieśń artystyczna. 21.30 — XXII Raport Amadeusza Przepiórki. 22.00 — Soliści z tow. orkiestry. 23.20 — Muzyka operetkowa i filmowa — lok. 23.50 — OST. WIADOMOŚCI. 24.00 — Muzyka taneczna — lok. 3.00 — Hymn i koniec audycji.

XVI IGRZYSKA OLIMPIJSKIE Melbourne 1956

Brawo gimnastyczki!

(Radiotelefonem od specjalnego wysłannika)

MELBOURNE, 7.XII.

Zdobyciem brązowego medalu zakończyły polskie gimnastyczki swój program olimpijski, a dziewiąty z kolei medal jest tylko skromną zapłatą za świetnie wykonane ćwiczenia z kółkami. Nasz układ wzbudził ogólny zachwyt. Zdaniem wielu fachowców Polki zasłużyły conajmniej na srebrny medal. Np. Japonki i Amerykanki, z którymi rozmawiałem, uważały, że polskie gimnastyczki powinny były zdobyć pierwsze miejsce.

Innego zdania były sędziny. Przed nami, różnicą 1,2 punktu uplasowały się Węgierki, a zaledwie 0,2 punktu — Szwedki. O ile Węgierki zasługiwały na wyróżnienie (układ ich był bardzo taneczny, wykonany z dużym wdziękiem), to zupełnym nieporozumieniem jest pozycja Szwedek. Ćwiczenia z piłkami nie zawierały żadnych trudnych elementów i nie powinny być tak wysoko „wycenione". Słabiej niż przypuszczano wypadł pokaz zespołu radzieckiego, który ćwiczył z maczugami. W zeszłym roku na Festiwalu w Warszawie drużyna radziecka wypadła dużo efektowniej. Gimnastyczki radzieckie zajęły wraz z nami trzecie miejsce.

„Złoty dzień" mieli zawodnicy radzieccy. W końcowej paradzie gimnastycznej zain kasowali 10 złotych medali i wiele srebrnych i brązowych Australijczycy hymnu radzieckiego nauczyli się chyba na pamięć. W czasie dekoracji zwycięzców i pokazów był również obecny mąż królowej angielskiej.

Rozmawialiśmy po zawodach z trenerem gimnastyczek Rakojewskim. Jest on bardzo rozżalony, ponieważ nasze dziewczęta wypadły, na niektórych przyrządach bardzo dobrze i jego zdaniem Rakoczy w skoku oraz Kotówna i Rakoczy na poręczach powinny były zdobyć medale.

* * *

Podobnie jak w przeddzień rozpoczęcia Igrzysk Olimpijskich tak i w piątek, na dzień przed zakończeniem Olimpiady nastrój w Melbourne jest bardzo podniosły. Znów na stadionie olimpijskim w czasie godzin wieczornych zbierają się ludzie, by móc wcześniej z rana dostać się na swoje miejsca na stadionie. Po dość sensacyjnym przebiegu meczu piłkarskiego pomiędzy ZSRR i Bułgarią, w którym dopiero na 7 minut przed końcem półgodzinnej dogrywki radzieccy piłkarze strzelili dwa decydujące gole, trudno określić, kto zdobędzie złoty medal. Zakłady są tutaj na ogół wyrównane.

Aleksander Skotnicki

* * *

WYNIKI WYŚCIGU KOLARSKIEGO

DOPIERO po 3 godzinach od zakończenia wyścigu szosowego ogłoszono oficjalne wyniki i wręczono złote medale. Kolarze mieli do pokonania trasę długości 187,731 km. Zwycięzca Włoch Baldini uzyskał przeciętną 35,3 km na godz.

A oto ostateczna kolejność i czasy:

1) Baldini (Włochy) 5.21,17, 2) Geyre (Francja) 5:23,16, 3) Jackson (Anglia) 5:23,16, 4) Thaller (Niemcy) 5:23,16, 5) Schur (Niemcy) 5:23,16, 6) Brittain (Anglia) 5:23,40..., 11) Nyman (Finlandia), 16) Kolombet (ZSRR), 29) Strochm (Szwecja).

Atrakcyjny mecz brydżowy

Jak już podawaliśmy, w najbliższą niedzielę w sali koncertowej Grand Hotelu w Sopocie w godzinach od 10 do 15 odbędzie się **atrakcyjny mecz bridżowy pomiędzy zespołami „Orbisu" Warszawa, a reprezentacją Sopotu.** W zespole Sopotu wystąpią m. in. popularni brydżyści: **Kaczmarski, Korewa, Bieniewski, Ciechanowski, Keves i Pawlik.**

Małe derby Wybrzeża

W dniu dzisiejszym, tj. 8 bm. o godz. 19 w hali sportowej ZS Budowlani we Wrzeszczu, przy ul. Słowackiego odbędą się atrakcyjne zawody koszykówki męskiej o mistrzostwo III ligi START Gdynia — STAL Gdańsk. W tych małych derbach koszykarskich Wybrzeża oba zespoły wystąpią w swych najsilniejszych zestawieniach.

Trzecie zwycięstwo hokeistów ZSRR

Na zakończenie swego pobytu w Polsce hokejowa reprezentacja ZSRR — aktualny mistrz świata, spotkała się po raz trzeci z reprezentacją Polski. **Wygrali hokeiści ZSRR 7:3** (2:1, 4:1, 1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli **Bobrow** — 2, **Guryszew** (z karnego), **Tregubow, Pantiuchow i Chodakowski** (samobójcza) po jednej. Dla Polski: **Nowak, Jończyk i Wróbel II.**

Część sportowców węgierskich zostaje w Melbourne

Przewodniczący węgierskiej reprezentacji olimpijskiej **Gyula Hegyi** udzielił ostatnio wywiadu przedstawicielowi amerykańskiej agencji prasowej „United Press". Hegyi oświadczył, że **około 40 członków olimpijskiej reprezentacji Węgier zamierza nie wracać do kraju w najbliższej przyszłości.** Wśród nich znajdują się m. in. sportowcy tej klasy, co rekordzista świata na 1.500 m **Rozsavoelgyi,** znany lekkoatleta **Tabori,** świetny pływak **Tumpek** i cała **drużyna piłki wodnej.**

CZYTELNIK
Redakcja: Gdańsk Targ Drzewny 3/7
TELEFONY:
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz Miejski 318-97
Dział Gosp.-Morski 353-28
Śmiało i Szczerze 345-17
Redaktor nocny 335-66
Pismo redaguje zespół
Administracja: Gdańsk — Targ Drzewny 3/7
Dyrektor Delegatury 335-58
Dział Finansowy 320-94
Centrala 350-41
Dział Ogłoszeń 335 85
„CZYTELNIK"
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze i wszystkie urzędy pocztowe — Cena prenumeraty wynosi kwartalnie 15 zł „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk: Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk
Zam. 2831—W-7-3427

ZAKŁADY MIĘSNE W GDAŃSKU
ul. Grobla Angielska 19

wzywają byłych pracowników, którzy byli zatrudnieni w okresie od 1 lipca 1953 do 31 lipca 1956 r. i brali udział we współzawodnictwie, a nie korzystali z 30 proc. zniżki podatkowej, o zgłaszanie swoich pretensji na piśmie z podaniem Działu w którym pracowali oraz dokładnego adresu. Wypłata różnicy podatku nastąpi do dnia 31. XII. 1956 r. Ostateczny termin zgłaszania pretensji upływa z dniem 21 grudnia 1956 roku.

2529-K

PAROWOZOWNIA GŁÓWNA PKP
Gdańsk-Zaspa

podaje do wiadomości, że termin zwrotu 30 proc. podatku pracownikom fizycznym zatrudnionym w akordzie i biorącym udział we współzawodnictwie w czasie od 1. VII. 1953 r. do 31. VII. 56 upływa 31. 12. 1956 roku. Zgłoszenia roszczeń z tego tytułu przyjmuje się do dnia 15 grudnia 1956 r.

OGŁOSZENIA DROBNE

RÓŻNE

FOTO — Sopot, Grunwaldzka 11, wykonuje w godzinę fotografie do każdych dowodów. G-12752

POSIADAM lokal, uprawnienia ślusarsko - kowalskie, przyjmę fachowca wspólnika. Wiadomość: — tel. 534-24. G-13843

PRALNIA „Lux", Wrzeszcz — Hibnera 38 wykonuje w ciągu 10 dni wszelkie usługi w zakresie pralnictwa. Specjalność dywany, prężenie firanek. G-13681

NAPRAWA aparatów fotograficznych oraz polerowanie obiektywów i polerowanie. Kamirowski, Sopot — Rokossowskiego 10. P-4612

FRYZJER Kazimierz, zawiadamia, że wykonuje trwałą ondulację na zimno z gwarancją oraz poleca płukanki odsiwiające w różnych odcieniach w zakładzie „Bronisław" — Sopot, Fiszera 5. P-4569

POSZUKUJĘ wspólnika samotnego, solidnego do prowadzenia bufetu barowego. Mieszkanie zapewnione. Wiadomość: Gdańsk 1, skrytka pocztowa 118. G-13894

SERDECZNE podziękowanie Dyrekcji P. P. „Dalmor" oraz Kolegom ś. p. męża mego Jana Rawbucia za oddanie ostatniej przysługi oraz wzięcie udziału w pogrzebie składają żona oraz rodzina. P-4990

LISY niebieskie przyjmę pod opiekę i wychów. Telefon 21-38 P-4995

BIURO pisania podań otwarto w Elblągu, ulica Łączności 3 m. 2, Wojdanowska. P-4660

LEKARSKIE

CHOROBY zwierząt futerkowych, lekarz weterynarii Tadeusz Radomiński — Oliwa, Polanki 23, telefon 654. G-13351

SPECJALISTA chorób skórnych, wenerycznych, dr Podkomorski, Gdynia, — Świętojańska 23, drugie wejście, tel. 11-23, przyjmuje od 13 do 14 i 18—19. P-4655

LEKARZ dentysta Kornhauser Sz. przyjmuje od 15—18. Leczenie zębów, protezowanie, rentgen dentystyczny. Sopot, Grunwaldzka 50, tel. 520-79. P-4606

BADANIE serca elektrokardiograficznie, Wrzeszcz, Politechniczna 14, godzina 16—18. G-13678

NAUKA

MASZYNOPISANIE, stenografia, stenotypia, stylistyka. Naukę prowadzi Oddział Stowarzyszenia Maszynistek Stenografów. Zapisy: Gdynia, Abrahama 8 — tel. 46-94 (17 — 19), — Wrzeszcz, Grunwaldzka 76 (10 — 12) i (17—19). G-13304

ZASADNICZA Szkoła Mechanizacji Rolnictwa, Lębork, Warszawska 18, ogłasza zapisy do pierwszej klasy trzyletniej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa. — Nauka rozpoczyna się 7 stycznia 1957. — Warunki przyjęcia ukończone 15 lat i 7 klas szkoły. P-4974

PODZIĘKOWANIE

Panu Profesorowi Kieturakisowi, adiunktowi Swicy i Urbanowi z III Klin. Chirurg. za przeprowadzenie bardzo ciężkiej operacji żołądka i doktorom II Oddziału Chirurgii oraz siostrom i salowym działu pooperacyjnego za troskliwą opiekę składam najserdeczniejsze podziękowanie.

Bronisław Kucejko

MEBLE LUKSUSOWE oraz **FORNIRY** poleca nowootwarty sklep w GDYNI ul. Starowiejska 18. G-13884

ZGUBY

JULIA Caca, Gdańsk-Siedlce, ul. Zakosy 47 b, zgubiła decyzję na mieszkanie, wydaną 1945 r. przez Prez. MRN w Gdańsku. G-13890

ZGUBIŁEM książkę inwalidzką nr 121 i legitymację czeladniczą piekarską. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Lejk Stanisław — Lębork, Curie - Skłodowskiej 14. P-4976

LOKALE

MIESZKANIE trzypokojowe z wygodami w centrum Łodzi, zamienię na lokal handlowy (rzemiosło) z pokojem lub na równorzędne mieszkanie w trójmieście. Badowski, Łódź, Wólczańska 63. G-13797

SPIKERKA Polskiego Radia poszukuje pokoju na trasie Gdańsk — Gdynia (może być wyłączony spod kwaterunku). Warunki dobre. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „13846". G-13846

ŁADNE dwa pokoje z kuchnią, piwnica, ogródek (tylko łazienka wspólna) w centrum Sopotu, zamienię na samodzielne dwa duże lub trzy małe. Sopot, poste restante Borkowski. G-13858

ZAMIENIĘ samodzielne — dwupokojowe nieduże mieszkanie, pełne wygody, dobry punkt w Gdyni, na większe w Gdyni, Orłowie, Sopocie. Warunki do omówienia. Zgłoszenia listownie: Gdynia, Szenwalda 8/12. G-13859

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, wygodami w Szczecinie (Pogodno), na równorzędne lub pokój z kuchnią w trójmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń — „Prasa", Gdańsk, pod „13861". G-13831

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w Gdyni, ul. 22 Lipca, na 2 lub 3 pokoje z kuchnią w Gdyni. Sprawa do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „13896". G-13896

ZAMIENIĘ samodzielne 2,5 pokoju z kuchnią, wygodami, ogródkiem, we Wrzeszczu, na samodzielny pokój z kuchnią, wygodami. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „13906". G-13903

SAMODZIELNY komfortowy pokój z używalnością wygód w Sopocie pilnie zamienię na pokój z kuchnią w trójmieście. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: — Wrzeszcz, — Leczkowa 30 m. 3. G-13905

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, wygodami, I piętro, ul. Kościuszki przy pętli ósemki, na trzy pokoje z kuchnią, równorzędne w centrum Wrzeszcza. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „13854". G-13854

PRACA

POMOC domowa, dochodząca potrzebna. Wrzeszcz — Hibnera 5/2, I p. G-13933

POMOC domowa odpowiedzialna, dochodząca zaraz potrzebna. Gdynia, Szenwalda 8/12. G-13860

PANIENKA do dziecka od zaraz potrzebna. Zgłaszać się od godz. 14 — Gdynia, Słupecka 12/7. P-5654

SAMODZIELNA pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia: Gdańsk, Wały Jagiellońskie 8, pokój 10, do 15. G-13902

POMOC domowa (starsza) do rodziny z dzieckiem od zaraz potrzebna. Wymagane referencje. Zgłoszenia: Gdynia, Plac Kaszubski 13/6. P-4993

NIERUCHOMOŚCI

7,37 HA ziemi, łąk 2,37 ha przepływa rzeczka, możność hodowli zwierząt futerkowych), przy dworcu kolejowym, przy szosie w powiecie Wejherowo sprzedam. Sopot, telefon 518-01. G-13768

DOMEK jednorodzinny z wolnym mieszkaniem (ewentualnie do zamiany) na trasie Pruszcz Gdański — Wejherowo kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „13814". G-13614

PARCELĘ w Oksywiu sprzeda właściciel. Zgłoszenia: Orłowo, Al. Zwycięstwa 289e (parter). P-4964

25 MORG z łąką, budynkami, światłem — 50.000 — 8 mórg z budynkami, światłem — 45.000 — mórg ogrodu z budynkami, światłem 14.000 — poleca Ossowski Starogard, Jabłowska 9a. P-4859

SOPOT; domek jednorodzinny w stanie surowym, Władysławowo, Puck, Wejherowo, domki — wille z ogrodami (możność hodowania zwierzątek futerkowych) sprzeda Biuro Otlewski, Gdynia, Skwer Kościuszki 15/5, tel. 32-55. G-13375

DZIAŁKĘ budowlaną, w tym 2 morgi łąki sprzedam. Kropidłowski, Żukowo, pow. Kartuzy. PG-4311

KUPNO

SPAWARKI: elektryczną oraz transformatorową, punktową 300A kupimy. „Veritas" Sopot, ul. 20 Października 655a, tel. 511-19. G-13863

SAMOCHÓD nowy, względnie małoużywany kupię. Tel. 50-84. P-4956

„IFĘ" 8 kupię. Tel. do południa 39-21, wewn. 2 Gdynia. P-4965

SKÓRY karakułowe na futro kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „13903". G-13903

PIANINO niedrogie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „13900". G-13900

„JAWĘ" na 16, nową, najchętniej 250 ccm kupię. Zgłoszenia: Ośrodek Zdrowia, Jastarnia, tel. 75. G-13893

2 NOWE opony 600x16 kupię. Wrzeszcz, Kilińskiego 39/4. G-13830

MASZYNĘ dziewiarską, swetrową, używaną (ewentualnie do remontu) kupię. Oferty z dokładnym opisem i ceną kierować Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „13831". G-13831

SPRZEDAŻ

RADIO z adapterem „Dangawa", APARAT fotograficzny „Zorkij" S2, nowy z samowyzwalaczem sprzedam. Wrzeszcz, Orzeszkowej 9a/6, po 14. K-2567

KANARKI harcerskie najlepszego gatunku sprzedaje Przeperski, Sopot Bieruta 35. G-13413

POCIĄG elektryczny dla dzieci sprzedam. Sopot, Czerwonej Armii 99 m. 5, od 17 do 20, Konnicki. P-4614

SZAFĘ biblioteczną dębową, nadającą się do garderoby sprzedam. Sopot, tel. 511-54, godz. 18—19. G-13857

AKORDEON typu „Weltmeister" 120 basów, 8 registrów, nowy okazyjnie sprzedam. Wrzeszcz, ul. Saperów 15/3. G-13861

WPROWADZONY kiosk (ruchliwy punkt) sprzedam. Kozak, Sopot, Dworcowa 1. G-13815

POLERKĘ, prasę ręczną i „wilka" dużego na motor sprzedam. Sopot, Helska 4/2. G-13865

RADIO „AT", „Mińsk" 7 z adapterem, aparat „Kijew", maszynę kuśnierską, maszynę krawiecką, pralkę elektryczną „Riga" 55 sprzedam. — Wrzeszcz, Pniewskiego 7 m. 3, tel. 429-79 G-13769

LISY hodowlane, dobrego pochodzenia srebrzyste i platynowe (ewentualnie same samice) sprzedam. Tel 607. G-13833

FOTEL dentystyczny, dwuteleskopowy sprzedam. Wiadomość: tel. 326-62. G-13826

SAMOCHÓD „DKW" F7 sprzedam. Gdynia, tel. 92-68. P-4651

MASZYNĘ do szpuntownia desek sprzedam. Wiadomość: Gdynia, tel. 33-61 P-4659

KANARKI, pierwszorzędne śpiewaki sprzedam. — Wrzeszcz, Mierosławskiego 6. Dojazd tramwajem „8" do kościoła. G-13899

WARSZTAT mechaniczny, mały częściowo wyposażony odstąpię. — Tel. 329-30, godz. 16—17. G-13895

WIERTARKĘ dentystyczną „Unit", maszynę do krajania wędlin sprzedam. Wrzeszcz, Grunwaldzka 118. G-13892

MOTOCYKL „SHL" w dobrym stanie sprzedam. — Gdańsk-Chełm, Łużycka 14/4, po godz. 17. G-13868

MASZYNĘ krawiecką — „Neumann" tanio sprzedam. Nowy Port, Na Zaspy 55/56 m. 3. G-13837

POKÓJ jadalny (angielski) w bardzo dobrym stanie sprzedam. Cena na miejscu do omówienia. — Gdańsk-Orunia, ul. Serbska 13/1. G-13886

NUTRIE 2—4 miesięczne oraz skóry wyprawione sprzedam. Oliwa, Krzywoustego 38. G-13855

WESTFALKĘ węglową tanio sprzedam. Wrzeszcz, Waryńskiego 44/3, po godz. 16. G-13882

„MERCEDESA" V 170 — sprzedam. Oliwa, ul. Bitwy Oliwskiej 25. G-13879

„JAWA" 350 na dziewiętnastkach oraz „NSU" 500 z przyczepą sprzedam. — Wrzeszcz, Danusi 2a/1. G-13877

„DKW" „IFA" 8 do sprzedania. Oliwa, tel. 703. P-4613

KANARKI dobrze śpiewające sprzedaje Toporska Sopot, ul. Malczewskiego 16c I. G-13835

ZEGAR stojący, nowoczesny „Beckera", jasny dąb sprzedam. Zgłoszenia: tel. 428-41. G-13810

PIEC kaflowy, przenośny, bardzo ładny sprzedam. Sopot, 20 Października 738 m. 1. P-4585

MOTOCYKL „Jawa" 350 na dziewiętnastkach sprzedam. Gdynia, Wolności 40/1. P-4990

PIEC centralnego ogrzewania „National — Ideal" do domku jednorodzinnego sprzedam. Tel. 45-70. P-4991

FACHOWCY POSZUKIWANI

Inżynier chłodnika mechanika o wysokich kwalifikacjach i z 2—4 letnią praktyką zatrudnią z miejsca Zakłady Mięsne w Gdańsku. Uposażenie do uzgodnienia. Zgłaszać się do sekcji kadr, ul. Grobla Angielska 19. 2530-K

Wykwalifikowanych murarzy - tynkarzy, 10 cieśli oraz **robotników niewykwalifikowanych** do pracy na terenie Gdańska przyjmie od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Gdańsk, Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie nr 16, II piętro, pokój 25. 2377-K

Samodzielnych monterów na piece piekarnicze, wysoko kwalifikowanych zdunów zatrudnimy od zaraz na dogodnych warunkach. Zgłoszenia kierować — Zakłady Remontowo-Montażowe WZGS Wejherowo - Zamek. 2555-K

OBWIESZCZENIA

Zakłady Remontowo-Montażowe WZGS „Samopomoc Chłopska" w Wejherowie — Zamek wzywają byłych pracowników fizycznych Warsztatów Remontowo-Montażowych, którzy byli w okresie od 1 lipca 1953 r. do 31 lipca 1956 r. pracownikami naszego przedsiębiorstwa uprawnionymi do korzystania z 30 proc. ulgi w podatku od wynagrodzeń z tytułu uczestnictwa we współzawodnictwie pracy, aby w terminie do dnia 20 grudnia br. zgłosili pisemnie lub osobiście swoje roszczenia w biurze Zakładów Wejherowo-Zamek. Roszczenia wniesione po dniu 20 grudnia 1956 r. nie zostaną uwzględnione. 2554-K

Zakłady Remontowo-Montażowe WZGS „Samopomoc Chłopska" Warsztat Nr 2 w Ryjewie wzywa byłych pracowników fizycznych, którzy byli w okresie od 1 lipca 1953 r. do 31 lipca 1956 r. pracownikami naszego przedsiębiorstwa uprawnionymi do korzystania z 30 proc. ulgi w podatku od wynagrodzeń z tytułu uczestnictwa we współzawodnictwie pracy, aby w terminie do dnia 20 grudnia 1956 r. zgłosili pisemnie lub osobiście swoje roszczenia w biurze warsztatów w Ryjewie, ul. Kościuszki 5. Po upływie tego terminu roszczenia nie zostaną uwzględnione. 2553-K

Wykwalifikowanych monterów wod.-kan, c.o., spawaczy autogenicznych, pomocników oraz **kopaczy** przyjmie od zaraz PRK 12 Odcinek Budowlany Nr 1 Gdynia ul. Podjazd 1. Płace wg stawek akordowych w budownictwie. 13921 G

Wykwalifikowanych z długoletnią praktyką 9 tokarzy, 1 wytaczarza, 8 ślusarzy wyposażenia okrętowego i mechanizmów pomocniczych, ślusarzy kadłubowych, oraz **15 strażaków — strażniczki** do Straży Przemysłowej zatrudni od zaraz Stocznia Marynarki Wojennej Gdynia. Warunki do omówienia w Dz. Kadr Stoczni Mar. Woj. 2577-K

Przedsiębiorstwo Budowy Urządzeń Chłodniczych i Mechanizacji Przemysłu Rybnego w Gdyni wzywa byłych pracowników zatrudnionych w akordzie i biorących udział we współzawodnictwie od 1 lipca 1953 r. a obecnie zwolnionych, do zgłaszania na piśmie swych roszczeń celem zwrotu nadpłaconego podatku od wynagrodzeń. Termin zgłoszeń upływa z dniem 31 grudnia 1956 r. Po tym terminie żadne roszczenia z tego tytułu przyjmowane nie będą. Powyższe dotyczy również pracowników byłych Zakładów Remontowo-Montażowych w Gdyni. Terminy wypłat: **1) 18 grudnia 1956 r. na roszczenia zgłoszone do dnia 12. XII. 56 r., 2) 8 stycznia 1957 r. na roszczenia zgłoszone do dnia 31. XII. 56 r.** 2566-K